

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Jan Kremer (spr.)                      |
| Sędziowie:      | SSA Barbara Górczanowska<br>SSA Jerzy Bess |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Marta Matys                    |

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Prokuratora Rejonowego w B.

przeciwko M. B.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 14 października 2015 r. sygn. akt I C 278/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:**

**„1. oddala powództwo;**

**2. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata M. K. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych), w tym 828 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu.”;**

**II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata M. K. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Jerzy Bess SSA Jan Kremer SSA Barbara Górczanowska

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 marca 2015 r. Prokurator Rejonowy w B. wniósł o uznanie M. B. za niegodną dziedziczenia po zmarłym dnia 25 marca 2012 r. R. B. synu C. i K. oraz o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że M. B. jako żona R. B. należy do kręgu jego spadkobierców ustawowych. Dalej wskazał, że Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014 r. – utrzymanym w stosownej części wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 stycznia 2015 r. – uznał M. B. za winną tego, że od nieustalonego dnia 2010 r. do dnia 13 czerwca 2010 r. w D., chcąc by P. B. i inne osoby dokonały pobicia jej męża R. B., nakłoniła P. B. do znalezienia osób, które w wspólnie i w porozumieniu w dniu 13 czerwca 2010 r. dokonały pobicia R. B., powodując równocześnie obrażenia ciała w postaci ogólnych potłuczeń, zwłaszcza głowy w tym rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, rany okolicy czołowej lewej i prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie dłuższy niż 7 dni, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. tj. uznał ją za winną popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. Przestępstwo to stanowiło zdaniem Prokuratora Rejonowego w B. umyślne ciężkie przestępstwo popełnione przeciwko spadkodawcy, o którym mowa w art. 928 § 1 k.k. i w związku z tym stanowiło przesłankę do uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia po R. B..

Pozwana M. B. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Jej pełnomocnik zażądał przyznania od Skarbu Państwa kosztów udzielonej pozwanej pomocy prawnej z urzędu nieuiszczonych w całości ani w części. Pozwana zgłosiła zarzut upływu rocznego terminu przewidzianego art. 929 k.c. Wywodziła, że Prokurator Rejonowy w B. dowiedział się o okoliczności uzasadniającej uznanie jej za niegodną dziedziczenia nie później niż w chwili wniesienia aktu oskarżenia, a przeszkody do wcześniejszego wniesienia powództwa nie stanowił brak prawomocnego wyroku skazującego, gdyż sąd rozpoznający żądanie władny jest samodzielnie ustalić stan faktyczny sprawy i dokonać jego oceny prawnej. Pozwana wskazała, iż popełnione przez nią przestępstwo nie miało charakteru „ciężkiego”, ponieważ było następstwem poczucia krzywdy narastającego w niej pod wpływem nagannych działań pokrzywdzonego, a to: znęcania się upokarzania, lekceważenia i zdradzania. Z ostrożności procesowej, opierając się na okolicznościach wyłuszczonych w zdaniu poprzedzającym, podniosła również zarzut, iż żądane zgłoszone przez Prokuratora Rejonowego w B. stanowi nadużycie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. uwzględnił powództwo, po ustaleniu, że R. B. zmarł dnia 25 marca 2012 r., pozostawiając żonę – M. B. oraz czworo dzieci.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 10 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II K 10/13) M. B. została:

- w punkcie I uznana za winną tego, że w dniu 25 marca 2012 r. w D., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami i kierując wykonaniem czynu wzięła udział w pobiciu R. B., zadając mu uderzenia pięściami, pałą teleskopową, metalowym płaskownikiem, pniem drewnianym i innymi nieustalonymi przedmiotami oraz kopiąc go, czym spowodowała u niego obrażenia całego ciała, w tym rany tłuczone i rąbane powłok głowy, rany tłuczone kończyn górnych, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe powłok głowy, tułowia i kończyn, liczne złamania kości czaszki, rozerwanie opon mózgu, ogniska stłuczenia mózgu, obrzęk mózgu, krew w komorach mózgowych, zachłyśnięcie treścią pokarmową do dróg oddechowych, które to obrażenia czaszkowo-mózgowe spowodowały śmierć R. B. tj. została uznana za winną popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.,

- w punkcie II uznana za winną tego, że od nieustalonego dnia 2010 r. do dnia 13 czerwca 2010 r. w D., chcąc by P. B. i inne osoby dokonały pobicia jej męża R. B., nakłoniła P. B. do znalezienia osób, które wspólnie i w porozumieniu w dniu 13 czerwca 2010 r. dokonały pobicia R. B., powodując równocześnie obrażenia ciała w postaci ogólnych potłuczeń, zwłaszcza głowy w tym rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, rany okolicy czołowej lewej i prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie dłuższy niż 7 dni, narażając go na

bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. tj. została uznana za winną popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 r. (sygn. akt II AKa 209/14) Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił punkt I powyższego wyroku i w tej części przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania, utrzymał natomiast w mocy punkt II orzeczenia.

Akt oskarżenia wszczynający powyższe postępowanie karne wniesiony został dnia 5 marca 2013 r.

R. B. przed śmiercią wielokrotnie zdradzał żonę, poniżał ją i wszczynał awantury. M. B. dopuszczając się podżegania do pobicia męża, działała pod wpływem silnych afektów, emocji oraz poczucia krzywdy powstałych na skutek złego traktowania ze strony męża.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dokumentów urzędowych – sporządzone były w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie działania tych organów i w związku z tym zgodnie z art. 244 k.p.c. stanowiły dowód tego, co urzędowo zostało w nich zaświadczone. Żadna ze stron nie kwestionowała nadto ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Należy ponadto zaznaczyć, że po myśli przepisu art. 11 k.p.c. Sąd rozpoznając niniejszą sprawę związany był opisanym wyżej prawomocny wyrokiem skazującym w zakresie ustaleń co do popełnienia przez pozwaną przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k.

Sąd uznał za niesporne, iż R. B. w momencie śmierci miał czworo dzieci. Jako niesporną poczytano również okoliczności dotyczące relacji pozwanej z R. B. oraz jej stanu psychicznego w momencie popełnienia przestępstwa. Fakty te zostały podniesione przez strony i nie spotkały się z zaprzeczeniem strony przeciwnej, a Sąd zważywszy na wynik rozprawy uznał je za przyznane na zasadzie art. 230 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że M. B. zgodnie z dyspozycją art. 931 § 1 k.c. należy wraz z jego dziećmi do kręgu ustawowych spadkobierców powołanych w pierwszej kolejności do spadku po R. B.. Prokurator Rejonowy w B. wniósł jednak pozew, w którym zażądał uznania ją za niegodną dziedziczenia w oparciu o normę art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Zgodnie z przepisem art. 929 zd. 1 k.c. z żądaniem takim może wystąpić każdy kto ma w tym interes prawny. Nie budziło wątpliwości w realiach niniejszej sprawy legitymacja czynna przysługiwała również na podstawie art. 7 k.p.c. prokuratorowi. Zgodnie z treścią tego przepisu może żądać on wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu społecznego, przy czym zaistnienie tych przesłanek pozostawione jest swobodnej ocenie samego prokuratora i nie podlega kontroli sądu rozpoznającego sprawę.

Przed przystąpieniem co do rozważań co do kwestii, czy zdarzenie powołane w pozwie podpada pod hipotezę art. 928 § 1 pkt 1 k.c., konieczne jest rozprawienie się z problemem zachowania terminów do żądania uznania za niegodnego dziedziczenia. Przepis art. 929 zd. 2 k.c. przewiduje, że z żądaniem takim wystąpić można w ciągu 1 roku od dnia dowiedzenia się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem 3 lat od otwarcia spadku. Terminy te mają charakter prekluzyjny, co oznacza, że po ich upływie wygasa uprawnienie wystąpienia ze stosownym żądaniem, a spóźnione powództwo winno zostać oddalone. Wątpliwości pozwanej budziło w zachowanie pierwszego z nich. Nie można jednak zgodzić się z prezentowanym przez nią stanowiskiem, iż jako dzień powzięcia przez Prokuratora stosownej wiadomości przyjąć trzeba najpóźniej datę wniesienia aktu oskarżenia, w którym zarzucono jej popełnienie przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Przyjęcie tego poglądu prowadziłoby bowiem do konstatacji, iż mógł on wystąpić z żądaniem uznania jej za niegodną dziedziczenia jeszcze przed wydaniem prawomocnego wyroku skazującego w stosunku do pozwanej. W konsekwencji należałoby zatem wówczas uznać, iż sąd rozpoznający takie powództwo byłby władny czynić własne ustalenia faktyczne i dokonywać samodzielnie prawnokarnej oceny zachowania pozwanej bez konieczności oczekiwania na prawomocne orzeczenie wydane w postępowaniu karnym.

Wniosek taki byłby nie do zaakceptowania przede wszystkim z uwagi na treść art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowiącego, iż każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Przyjęcie, że w sytuacji, gdy okoliczność w postaci popełnienia przez daną osobę przestępstwa ma znaczenie dla zastosowania określonej normy prawa cywilnego, sąd rozpoznający sprawę cywilną może to zagadnienie rozstrzygać we własnym zakresie byłoby równoznaczne z pogwałceniem cytowanej normy konstytucyjnej. Oznaczałoby możliwość uznania osoby za winną popełnienia przestępstwa pomimo braku prawomocnego wyroku sądu obalającego domniemanie jej niewinności. W tym miejscu przywołać należy również art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przewidujący, że każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą. W brzmieniu swym jest on w zasadzie zbieżny z przywołanym wyżej przepisem Konstytucji, jakkolwiek kładzie on nacisk na udowodnienie winy „zgodnie z ustawą”. Wynika zatem z niego, iż problem odpowiedzialności karnej osoby przesądzonej może zostać wyłącznie we właściwej procedurze ukształtowanej aktem prawotwórczym o odpowiednio wysokiej randze. Osadzając tę konstatację w kontekście niniejszej sprawy, powstaje pytanie, czy rozstrzyganie tego problemu w drodze procesu cywilnego spełniałoby opisane kryterium udowodnienia winy zgodnie z ustawą. W ocenie Sądu odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Przedmiotem procesu cywilnego jest bowiem rozstrzygnięcie, czy istnieje prywatnoprawna norma konkretno-indywidualna o treści odpowiadającej twierdzeniu powoda, a nie przesądzenie czyjejkolwiek odpowiedzialności karnej. W związku z tym w znacznie mniejszym stopniu ukierunkowany jest on na wykrycie prawdy materialnej i zapewnienie gwarancji procesowych jednostce. Stąd wywieść należy, że nie jest ona właściwa dla ustalania, czy zostało popełnione przestępstwo.

Przytoczyć wypada również argument natury praktycznej. Otóż podzielenie twierdzenia, iż sąd cywilny może autonomicznie rozstrzygać, czy dana osoba popełniła przestępstwo mogłoby prowadzić do sytuacji, w których dochodzi on w tym zakresie do wniosków odmiennych niż orzekający następnie w tej kwestii sąd karny. Spójność orzecznictwa i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga by ten pierwszy wstrzymał się z własną oceną sytuacji do momentu wydania prawomocnego wyroku sądu.

Przedłożone powyżej przyczyny przemawiają zatem za konkluzją, iż również sąd w postępowaniu o uznanie za niegodnego dziedziczenia nie jest kompetentny do samodzielnej oceny, czy spadkobierca dopuścił się przestępstwa. W związku z tym jako moment, w którym zainteresowany dowiedział się o tej przyczynie niegodności dziedziczenia traktować należy chwilę, w której uświadomił sobie wydanie prawomocnego wyroku skazującego. Wcześniejsze wniesienie powództwa skutkowałoby koniecznością zawieszenia postępowania na zasadzie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Za przyjęciem za miarodajny tego momentu przemawia więc również i ten wzgląd, że nie sposób wymagać od osoby zainteresowanej wniesienia powództwa, gdy z góry wiadomo, iż proces będzie musiał zostać i tak zostać od razu zawieszony.

W opisanym wyżej stanie faktycznym należało w związku z powyższym przyjąć, iż roczny termin statutowany art. 929 zd. 2 k.p.c. rozpoczął swój bieg najwcześniej z momentem uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie w zakresie punktu II tj. w dniu wydania wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie utrzymującego go w tej części w mocy, co miało miejsce dnia 21 stycznia 2015 r. Natomiast przewidziany tam termin trzyletni rozpoczął swój bieg z dniem otwarcia spadku po R. B., które po myśli art. 924 k.c. miało miejsce w momencie jego śmierci dnia 25 marca 2012 r. i w związku z tym upłynął dnia 25 marca 2015 r. Wobec wniesienia pozwu dnia 23 marca 2015 r. dochowanie obydwu nie budziło wątpliwości.

Zważywszy na związanie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę prawomocnym wyrokiem skazującym, przyjęto iż pozwana dopuściła się działając przeciwko spadkodawcy przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. tj. podżegania do jego pobicia. Przestępstwo to znamionowało się w stronie podmiotowej zamiarem bezpośrednim – chciała pozwana, aby osoby, które nakłaniała popełniły wobec R. B. czyn zabronionego z art. 158 § 1 k.k. Przepis art. 928 § 1 pkt 1 k.c. wymaga jednak by przestępstwo stanowiące podstawę uznania spadkobiercy za niegodnego było „ciężkie”. Przymiot „ciężkości” nie może być rozumiany w ten sposób, że dla spełnienia hipotezy przywołanego przepisu konieczne jest popełnienie zbrodni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2000 r.,

I ACa 262/00, OSA 2002, z. 3, poz. 25). Dlatego też nie miało znaczenia, że czyn pozwanej w świetle art. 7 § 3 k.k. stanowił „jedynie” występki. Ustawa nie wymaga również wystąpienia określonego skutku przestępstwa ciężkiego, na przykład w postaci uszkodzenia ciała czy śmierci spadkodawcy (por. J. Wierciński, O przestępstwie jako przyczynie niegodności dziedziczenia, KPP 2010, z. 2, s. 555). W konsekwencji, pomimo że czyn powódki został zakwalifikowany jedynie jako typ narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo (a nie jego naruszenia) i wywołał u spadkodawcy stosunkowo nieznaczny uszczerbek na zdrowiu trwający nie dłużej niż 7 dni, Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, iż miał on charakter przestępstwa ciężkiego w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Na takiej ocenie zaważyła przede wszystkim ta okoliczność, iż wymierzony był on w dobra o charakterze fundamentalnym tj. w życie i zdrowie. Ponadto narażenie było konkretne – pozwana swoim zachowaniem doprowadziła do zaistnienia sytuacji pobicia, które przy dalszej dynamizacji ze znacznym prawdopodobieństwem mogło skutkować naruszeniem tychże dóbr. Nie bez znaczenia pozostawał również i ten fakt, że pobicie zleciła nie jednej, lecz kilku osobom zwiększając tym samym istotnie ryzyko dla życia i zdrowia swoje męża. Działanie to nie zostało podjęte w zamiarze nagłym; miało charakter przemyślany i zaplanowany, co pogłębia jego ujemną ocenę. Było typowe raczej dla porachunków przestępczych – z pewnością mogło zostać zakwalifikowane jako przestępstwo ciężkie.

Nie podzielił Sąd zarzutów pozwanej jakoby przestępstwo to nie było ciężkie z uwagi na wieloletnie naganne zachowanie w stosunku do niej spadkodawcy oraz na targające nią emocje i poczucie krzywdy. Po pierwsze, zauważyć należy, że w żadnej mierze nie stanowi okoliczności zmniejszającej wagę jej występu niedopuszczalne postępowanie R. B.. O ile bowiem zastosowanie przez nią drastyczne „rozwiązanie” problemu mogłoby zasłużyć na pewną minimalną dawkę zrozumienia w przypadku, gdyby pozwana nie dysponowała żadnymi środkami obrony przed znęcającym się i awanturującym mężem, o tyle nie sposób przyjąć je za usprawiedliwione nawet w najmniejszym możliwym stopniu, gdy zważyć, że w obecnym otoczeniu prawnospołecznym ofiara przemocy dysponuje innymi narzędziami radzenia sobie z agresorem. Pozwana z tych możliwości nie skorzystała, decydując się na popełnienie przestępstwa. W szczególności nie zgłaszała ona aktów przemocy ze strony męża organom ścigania. Po drugie, nie usprawiedliwiał również jej fakt, iż popełniła je działając w silnych emocjach oraz pod wpływem wzbierającego poczucia krzywdy. Trzeba podkreślić, iż natężenie tych afektów nie było na tyle duże, aby uzasadniało przyjęcie, iż występkę dokonano w warunkach znacznie ograniczonej zdolności pokierowania lub rozpoznania znaczenia czynu, o której mowa w art. 31 § 2 k.k. Samo nagromadzenie negatywnych uczuć mających wpływ na działanie pozwanej nie przesądziło jeszcze o anormalności jej sytuacji motywacyjnej. W związku z tym – zdaniem Sądu Okręgowego – nie mogły one zostać również uznane za istotnie zmniejszające wagę jej czynu. Niezasadnym byłoby zawężanie pojęcia „ciężkiego przestępstwa” tylko do czynów, których dopuszczono się w stanie pełnej równowagi emocjonalnej. Rozwiązanie takie nadmiernie ograniczyłoby zakres zastosowania normy z art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Doświadczenie życiowe uczy bowiem, że czynom przestępnym często towarzyszą intensywne negatywne uczucia.

Nie można było podzielić zarzutu pozwanej, iż żądanie Prokuratora Rejonowego w B. stanowi nadużycie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 5 k.c. Na poparcie tego zapatrywania przywoływała ona ponownie okoliczność naganego zachowania swojego męża oraz nagromadzenia negatywnych emocji w momencie popełniania przestępstwa. Nadto zaznaczyła że wiele lat pracowała we wspólnym gospodarstwie rolnym oraz opiekowała się dziećmi. Możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej osobie czyniącej użytek ze swego prawa uzależniona jest bowiem od zaistnienia takiego układu okoliczności, który w danym momencie uprawnia wniosek, iż użytek ten jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Odmowa udzielenia ochrony ma jednak ze swej istoty charakter przejściowy; w przeciwnym przypadku zastosowanie instytucji z art. 5 k.c. skutkowałoby faktycznym pozbawieniem prawa danego podmiotu. Wnosić zatem należy, że podstawą zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego może być tylko sytuacja istniejąca w momencie korzystania z prawa cechujący się tymczasowością. Kryteriów tych nie spełniają okoliczności, na których zarzut swój opiera pozwana – są to zdarzenia i stany rzeczy, które występowały w przeszłości. Przyjęcie, iż uzasadniają one oddalenie powództwa o uznanie niegodności dziedziczenia prowadziłoby w istocie do zupełnego zniweczenia prawa podmiotowego statuowanego art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Za poniechaniem stosowania instytucji z art. 5 k.c. w stosunku do tego żądania przemawiają również bardzo krótki charakter opisywanych wyżej terminów zawitych. Nie sposób odmawiać udzielenia ochrony prawnej osobie, której

prawo może w niedługiej perspektywie czasu wygaśnie. Skutkowałoby to w istocie pozbawieniem jej tego prawa. Szczególnie widoczne było to w niniejszej sprawie, w której odnośny termin upływał 2 dni po wniesieniu powództwa.

Sąd przyznał adwokat koszty pomocy prawne udzielonej pozwanej z urzędu, gdyż brak było podstaw do zasądzenia kosztów procesu od strony przeciwnej, z których mogłaby ściągnąć należną sobie sumę, a nadto złożyła ona stosowny wniosek i oświadczenie wymagane § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2002 r., poz. 1348). Ich wysokość uzasadniała treść § 6 pkt 6 w zw. z § 19 pkt 1 wskazanego rozporządzenia. Kwotę tę powiększono uwzględniając stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 23 %.

Kierując się okolicznością, iż pozwana jest aktualnie pozbawiona wolności i nie osiąga dochodów, Sąd odstąpił od obciążania jej kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyła pozwana apelacją w punkcie I zawierającym merytoryczne rozstrzygnięcie, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, przy zasądzeniu kosztów postępowania za drugą instancję, a także o zwolnienie pozwanej od kosztów sądowych w całości.

Pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 929 k.c. przez jego błędną wykładnię przez błędne przyjęcie, że dniem dowiedzenia się przez zainteresowanego o przyczynie niegodności jest dzień w którym uświadomił sobie wydanie prawomocnego wyroku skazującego, co skutkowało błędnym uznaniem, że zachował roczny termin do wystąpienia z żądaniem uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia; błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie dotyczą także przyjęcia, że roczny termin o którym mowa w art. 929 k.c. liczony powinien być od momentu w którym zainteresowany uświadomił sobie wydanie prawomocnego wyroku skazującego, gdy właściwa wykładnia przepisu prowadzi do wniosku, że brak prawomocnego wyroku nie stanowi przeszkody, ani warunku wystąpienia z powództwem, gdyż sąd samodzielnie władny jest dokonać ustaleń przesłanek z art. 928 § 1 pkt 1 k.c. to jest ustalić, czy spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy; właściwa wykładnia prowadzi do wniosku, że roczny termin powinien być liczony najpóźniej od daty wniesienia aktu oskarżenia, wówczas prokurator ma pełną wiedzę o przyczynie niegodności;

naruszenie prawa materialnego – art. 928 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przestępstwo na podstawie którego prokurator domagał się uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia było ciężkie;

naruszenie prawa materialnego – art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i nie oddalenie powództwa jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego w sytuacji gdy mąż pozwanej wielokrotnie zdradzał żonę poniżał ją wszczynał awantury.

Naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że sąd nie jest kompetentny w sprawie o uznanie za niegodnego dziedziczenia do samodzielnej oceny czy spadkobierca dopuścił się przestępstwa, gdy sąd cywilny ma możliwość poczynienia własnych ustaleń; że nie sposób domagać się wniesienia powództwa jeśli proces byłby zawieszony od razu w sytuacji gdy powództwo ma być wniesione w terminie jednego roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności; że roczny termin rozpoczął bieg najwcześniej z momentem uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie karnej; uznanie, że przestępstwo popełnione przez pozwaną było ciężkie w okolicznościach sprawy i stanie emocjonalnym pozwanej. W uzasadnieniu rozwinięto przedstawione zarzuty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, uzupełniając je ustaleniem, że akt oskarżenia obejmujący pozwaną wniesiony został do sądu w dniu 5 marca 2013 r. (k. 199 akt). Sąd Apelacyjny podziela

zarzuty procesowe apelacji i odwołuje się do stanowiska Sądu Najwyższego i komentatorów np. M. Manowskiej Komentarz do art. 11 k.p.c. – LEX 2016 r. „Komentowany przepis w żadnym razie nie wprowadza zakazu dla sądu rozpoznającego sprawę cywilną samodzielnego ustalenia, czy zostało popełnione przestępstwo wywołujące określone skutki w sferze prawa cywilnego, jeśli wyrok karny skazujący jeszcze nie zapadł bądź zapadło orzeczenie, które nie jest wyrokiem skazującym (wyroki SN: z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1370/00, LEX nr 78827; z dnia 16 października 2002 r., IV CKN 1355/00, LEX nr 577497; z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 96/00, OSNAPiUS 2002, nr 14, poz. 338). Wydanie wyroku karnego skazującego na ogół nie jest w

takich sytuacjach kwestią prejudycjalną dla rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej”; czy I. Gromskiej Szuster Komentarz do art. 11 k.p.c. LEX „W sytuacjach objętych art. 11, do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej nie jest konieczne wydanie wyroku karnego skazującego za przestępstwo. Nie jest też zwykle konieczne prejudycjalne rozstrzygnięcie przez sąd cywilny, że zostało popełnione przestępstwo, jak np. w wypadkach wskazanych w art. 442<sup>((1))</sup> § 2 k.c., art. 928 § 1 pkt 1 k.c., art. 52 § 1 pkt 2 k.p. czy art. 403 § 1 i art. 404 k.p.c., w których, przy braku wyroku karnego, wiążącego sąd cywilny, sąd ten samodzielnie rozstrzyga, czy popełnione zostało określone przestępstwo (por. orzeczenie SN z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, niepubl.; wyroki SN: z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422 i z dnia 18 listopada 1997 r., I CKN 308/97, Lex nr 50517)”. W tym kontekście trafne wywody dotyczące uznania za winnego w postępowaniu karnym nie mogły jednak mieć zastosowania w sprawie. Dodatkowo znaczenie ma tu możliwość zawieszenia postępowania, ale w toku sprawy.

Sąd II instancji nie podziela także argumentu odnoszącego się do zagadnienia zawieszenia postępowania bezpośrednio po wniesieniu pozwu. W sprawie sytuacja taka nie występowała, a ewentualne zawieszenie postępowania uzależnione byłoby od zebranego materiału i jego oceny. Niczego nie przesądzając możliwe i celowe jest zawieszenia postępowania w sprawie cywilnej po zebraniu materiału dowodowego, a przed wydaniem wyroku. Odnośnie zawieszenia postępowania powołany już Autor komentarza M. Manowska stwierdza. „decyzję o zawieszeniu postępowania cywilnego na podstawie tego przepisu sąd powinien podjąć, ilekroć ustalenie faktu popełnienia przestępstwa wymaga długotrwałych, skomplikowanych i kosztownych czynności, które już są podejmowane w postępowaniu karnym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2010 r., II PK 157/09, OSNP 2011, nr 13-14, poz. 179, sąd cywilny powinien zawiesić postępowanie cywilne m.in. w razie dojścia do uzasadnionego wniosku, że w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie cywilnej byłoby brak podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wyłączyć, że toczące się postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd cywilny byłby związany.”

Zasadny jest także argument o konieczności wniesienia pozwu w sytuacji rocznego terminu zawitego, przy nie znanym czasie zakończenia postępowania karnego. Okoliczności sprawy, czynu drugiego potwierdzają taki pogląd. Powyższe nie podważa pozytywnych ustaleń faktycznych, a dotyczy sfery oceny okoliczności i przyjętych założeń.

Odmienne odnosi się Sąd Apelacyjny do oceny ciężaru popełnionego czynu, a właściwie czynów. Konsekwentnie podążając za argumentacją apelacji nie można oceny ciężaru przestępstw pozwanej ograniczyć do pierwszego z nich, bez jego kontekstu i dalszych działań pozwanej. Niewątpliwie czyn z dnia 25 czerwca 2012 r. stanowił ciężkie przestępstwo przeciwko spadkobiercy, niezależnie od ostatecznej prawno karnej jego kwalifikacji i uzasadniał przyjęcie spełnienia przesłanek niegodności dziedziczenia pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego. W sprawie nie było wątpliwości, że spadkodawca zmarł w dniu 25 marca 2012 r., pozostawiając żonę, objętą zarzutem niegodności dziedziczenia i czworo dzieci. Pozew Prokurator wniósł w dniu 23 marca 2015 r. Twierdzenia pozwu odwoływały się do czynów objętych aktem oskarżenia z dnia 5 marca 2013 r., ale opisane poprzez treść wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 stycznia 2015 r.

Najdalej idącym zarzutem apelacji był zarzut wygaśnięcia roszczenia wobec upływu terminu zawitego.

Przepis art. 928 k.c. stanowi w paragrafie pierwszym punkcie pierwszym ” Spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli: dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy”, zaś art. 929 k.c. „ Uznania

spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku”.

Z treści cytowanych przepisów wynika, że terminy określone w art. 929 k.c. są terminami zawitymi, a więc w razie nie zachowania terminu roszczenie wygasa. Przepis zawiera dwa terminy, termin roczny do wystąpienia z roszczeniem biegnący od dnia dowiedzenia się o przyczynie niegodności i termin zakreślający czasową możliwość dochodzenia roszczenia niezależnie od daty dowiedzenia się o przyczynie niegodności. Innymi słowy ustawodawca zakreślił maksymalny czas dla wytoczenia powództwa nie dłuższy niż trzy lata od daty otwarcia spadku i powództwo w tym terminie zostało wytoczone, ale istotniejszy jest termin zawity wynoszący jeden rok od dowiedzenia się o przyczynie niegodności i ten termin nie został zachowany. ( por. szerzej E. Niezbecka Komentarz do art. 929 k.c. Lex., Z. Ciszewski Komentarz do art. 929 k.c. Lex). Terminy te określone są racjonalnie odpowiednio do terminów zawitych uregulowanych w innych przepisach. Uwzględniają one co do zasady przy dalszych przesłankach z punktu 2 i 3 art. 928 paragraf 1 k.c. rodzinny kontekst instytucji. W sprawie z powództwem nie wystąpiły dzieci zmarłego, ale prokurator, oczywiście mający takie uprawnienie wynikające z art. 57 w związku z art. 7 k.p.c. W związku z tym zaktualizowała się konieczność określenia daty od której biegnie roczny zawity termin do wniesienia pozwu przez prokuratora. O popełnieniu przestępstwa które spowodowało śmierć spadkodawcy prokurator wiedział od dnia zdarzenia, natomiast o osobie, której zarzucił współudział w obu przestępstwach wiedział niewątpliwie już w dacie przedstawiania zarzutów, a z całą pewnością wnosząc akt oskarżenia. W związku z tym uzasadnione jest stwierdzenie, że bieg terminu z art. 929 k.c. do wytoczenia powództwa o uznanie za niegodnego dziedziczenia rozpoczyna się dla prokuratora najpóźniej w dacie wniesienia aktu oskarżenia do sądu, a w konkretnych okolicznościach może rozpocząć się wcześniej, na przykład w dacie przedstawienia zarzutów. Z powyższego wynika, że powód nie zachował terminu zawitego i roszczenie wygasło, czego konsekwencją była zmiana orzeczenia i oddalenie powództwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego charakter terminu z art. 929 k.c. nie wywołuje wątpliwości, jako termin zawity określił go Sąd Najwyższy w orzeczeniach np. z dnia 19 maja 2004 r. I CK 671/03 LEX 585676; ( „ Terminy z art. 929 zd. 2 k.c. są terminami zawitymi” ); z 30 styczeń 1998 r. I CKN 448/ 97, LEX 56817 ( „Do terminów określonych w art. 929 k.c. nie można, nawet w drodze ostrożnej analogii, stosować przepisów o przedawnieniu roszczeń majątkowych” . ); z dnia 22 października 1996 r. II CKN 5/96, LEX 333125 ( „w sytuacji, gdyby osoba uprawniona dowiedziała się o przyczynie niegodności przed otwarciem spadku, termin określony w art.929 k.c. może biec dopiero od chwili, gdy żądanie stało się aktualne, a zatem otwarcia spadku ). Z ostatniego z orzeczeń wynika także, że do daty otwarcia spadku może zaktualizować się przesłanka przebaczenia. W sprawie mogłoby to dotyczyć zdarzeń pomiędzy czynami pozwanej, lecz w sprawie brak takich twierdzeń, jak i ustalenia faktyczne na istnienie takich przesłanek nie wskazują. Sąd Apelacyjny wobec zmiany orzeczenia z powodu wygaśnięcia roszczenia jedynie dodatkowo zauważa, że w sprawie treść uzasadnienia aktu oskarżenia odnośnie czynu z dnia 13 czerwca 2010 r. może wywoływać wątpliwości co do spełnienia przesłanki ciężkiego przestępstwa z art. 928 § 1 pkt 1 k.c. , choć okoliczności sprawy powodują, że oceny nie należy dokonywać przez skutek, obrażenia ciała poniżej 7 dni, a przez zamiar i określenie oczekiwań dotyczących skutków pobicia. Na popełnienie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, wskazuje ponowienie zlecenia pobicia i to z dale idącymi oczekiwaniami i okoliczność ta wystarczająco wynika z ustaleń sądu I instancji w sprawie karnej niezależnie od uchylecia w tym zakresie orzeczenia. Podsumowując, zlecenie pobicia, zaangażowanie w jego organizację, określenie skutków pobicia pozwalają, niezależnie od wyroku w sprawie karnej na przyjęcie że pozwana popełniła ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy.

Sąd I instancji trafnie odwołał się do zasady domniemania niewinności i przeprowadził rozważania, jednak wnioski nie miały zastosowania w sprawie przy przedstawionych powyżej poglądach dotyczących art. 11 k.p.c. Na marginesie wyrok prawomocny co do drugiego z zarzutów nie zapadł przed upływem trzech lat od otwarcia spadku, co przy przedstawionym poglądzie Sądu I instancji eliminowałoby możliwość skutecznego wytoczenia powództwa.

Dalej idące zarzuty apelacji nie były zasadne. Odnośnie ciężkości przestępstwa aktualne pozostają już wskazane okoliczności przemawiające za taką ich oceną.



Z przedstawionych przyczyn zaskarżony wyrok uległ zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i rozporządzenia Min. Spraw. Z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności ... ( Dz. U. z 2002 r., poz. 1348 ).

SSA Barbara Górczanowska SSA Jan Kremer SSA Jerzy Bess